



Warszawa, dnia 10 lutego 2022 r.

Mniejszości w państwie niepraworządnym W sprawie ograniczenia nauczania języka ojczystego dla dzieci mniejszości niemieckiej

1. 4 lutego br. opublikowano rozporządzenie ministra edukacji i nauki (Przemysław Czarneka), na mocy którego redukuje się liczbę godzin nauczania języka niemieckiego dla dzieci niemieckiej mniejszości narodowej z trzech godzin do jednej w skali tygodnia (Dz.U. z 4.02.2022 poz. 276). Rozporządzenie ma wejść w życie 1 września 2022 r. Ograniczenie takie dotyczy jedynie mniejszości niemieckiej, czyli dokonuje nieuprawnionego zróżnicowania między uznanymi w Polsce ustawowo mniejszościami. Uzasadniane jest ono „przywróceniem w relacjach polsko-niemieckich symetrii w sposobie traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech” (tak m.in. wiceminister edukacji i nauki Dariusz Piontkowski). Subwencja dla samorządu terytorialnego na nauczanie języka niemieckiego ma być mniejsza o prawie 40 mln zł. Pieniądze te mają zostać przeznaczone na nauczanie języka polskiego w Niemczech.

2. Decyzja ministra wywołała falę protestów: wskazuje się na naruszanie zarówno polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 r. oraz innych dokumentów międzynarodowych, a także zakazu dyskryminacji zawartego w art. 32 Konstytucji RP oraz przepisów ustawy z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych. W głosach tych podnosi się krzywdę wyrządzaną w edukacji dzieci niemieckiej mniejszości, wskazuje na pogłębienie konfliktów w ostatnio obciążonych relacjach politycznych między Polską i Niemcami, w końcu na kłamliwość samego uzasadnienia tej decyzji (w Niemczech przeznaczane są duże sumy na nauczanie języka polskiego – ale na szczeblu landów, a nie federacji, która nie ma w tej dziedzinie kompetencji). Reprezentatywni przedstawiciele organizacji polonijnych w Niemczech podkreślają, że nie życzą sobie „wsparcia kosztem marginalizacji innych”, podejmowania tego rodzaju decyzji bez żadnej konsultacji z organizacjami polonijnymi, decyzji które mogą zakłócić dobrą współpracę między organizacjami polonijnymi i niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce. Do tego przekazanie „środków odebranych w sposób krzywdzący dzieciom mniejszości niemieckiej na pozaszkolne nauczanie języka polskiego może jedynie prowadzić do izolacji polskich dzieci i młodzieży w Niemczech i w konsekwencji do ich degradacji edukacyjnej i utrudnić awans społeczny”.

3. Konferencja Ambasadorów wskazuje w niniejszym stanowisku na ważniejsze aspekty niezgodności wspomnianego rozporządzenia z prawem, zwłaszcza prawem międzynarodowym.

3.1. W Deklaracji kopenhaskiej w sprawie ludzkiego wymiaru KBWE z 29 czerwca 1990 r. podkreślono (pkt 30), że „kwestie dotyczące mniejszości narodowych można zadowalająco rozstrzygnąć jedynie w demokratycznych strukturach politycznych opartych na praworządności, z funkcjonującym niezawisłym sądownictwem”. W państwach niepraworządnym bowiem, w poszukiwaniu „wroga”, najłatwiej uderzać w grupy społeczne słabsze i względnie łatwe do zidentyfikowania, czy będą to mniejszości narodowe, etniczne lub językowe, czy grupy LGBTQ. Rządzący w takich państwach odrzucają z góry standard międzynarodowy ochrony praw człowieka, wyrażający się przede wszystkim w dwóch płaszczyznach:

- **Po pierwsze:** ochrona praw człowieka nie jest objęta wyłącznością kompetencji własnej państwa. Oznacza to z jednej strony, że państwo musi przestrzegać międzynarodowego



standardu w tej dziedzinie, z drugiej zaś, że inne państwa, a zwłaszcza kompetentne organizacje międzynarodowe mają prawo występować na rzecz przestrzegania w danym państwie praw człowieka (tu: mniejszości);

- **Po drugie:** w dziedzinie ochrony praw człowieka nie obowiązuje zasada *do ut des*. Żadne państwo nie może podejmować działań restrykcyjnych wobec mniejszości narodowej „u siebie”, powołując się na to, że w innym państwie położenie mniejszości powiązanej z nim etnicznie jest gorsze, czy nawet że w ogóle odmawia się uznania danej grupy za mniejszość. W takim negatywnym ujęciu „zasada wzajemności” nie ma uzasadnienia we współczesnym prawie międzynarodowym.

3.2. Obowiązek stworzenia „odpowiednich możliwości nauczania język ojczystego lub w języku ojczystym w stosunku do dzieci mniejszości niemieckiej” wynika dla Polski nie tylko z Traktatu o dobrym sąsiedztwie z przyjaznej współpracy (art. 21 ust. 2), lecz również z innych dokumentów międzynarodowych. Sam Traktat swoich postanowieniach odzwierciedlał jedynie ówczesny standard międzynarodowy, wynikający z art. 27 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Zalecenia Rady Europy nr 1134 z 1990 r., zwłaszcza zaś ze wspomnianej już Deklaracji kopenhaskiej KBWE z 29 czerwca 1990 r. W następnych latach standard ten został umocniony i rozwinięty, przede wszystkim w Deklaracji w sprawie praw osób należących do mniejszości narodowych, etnicznych, religijnych i językowych, przyjętej 18 grudnia 1992 r. w ramach NZ, a na gruncie europejskim w Europejskiej Karcie języków regionalnych i mniejszościowych i w Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych, podpisanych odpowiednio w latach 1992 i 1995 w ramach Rady Europy. Polska zobowiązana jest do przestrzegania standardu ochrony mniejszości narodowych, ustanowionych w tych dokumentach międzynarodowych, a w przypadku naruszania tych zobowiązań będzie konfrontowana z procedurami w ramach NZ i Rady Europy.

3.3. Należy mieć również na uwadze, że system ochrony mniejszości narodowych, etnicznych i językowych Rady Europy jest powiązany z członkostwem w Unii Europejskiej. Wśród katalogu wartości Unii w znanym art. 2 TUE wymienione są, obok przestrzegania zasady państwa prawa, poszanowanie praw człowieka, „w tym praw osób należących do mniejszości”. Traktat z Lizbony podniósł wagę Karty Praw Podstawowych UE do rangi unijnego prawa pierwotnego. Art. 21 Karty zakazuje dyskryminacji ze względu m.in. na pochodzenie etniczne, język i przynależność do mniejszości narodowych, nawiązując do art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Naruszanie standardu ochrony mniejszości narodowej będzie miało istotny wpływ na ocenę stanu praworządności w Polsce w toku postępowań przed Trybunałem Sprawiedliwości UE oraz procedury art. 7 TUE.

4. Członkowie niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce są lojalnymi polskimi obywatelami, korzystają ze wszystkich praw gwarantowanych w Konstytucji RP. Konstytucja ta zapewnia w art. 9, że Polska „przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego”, w art. 35 potwierdza ochronę mniejszości narodowych i etnicznych, a ich członkom gwarantuje równość traktowania przez władze publiczne i zakazuje dyskryminacji w życiu publicznym (art. 32). Wsparcie (również finansowe) dla mniejszości niemieckiej w Polsce należy jej się przede wszystkim od Polski, ponieważ jej członkowie są obywatelami polskimi i zamieszkują w Polsce, która ma wobec tej grupy zobowiązania prawne i to niezależnie od polityki i praktyki RFN. Symetria w kwestiach ochrony praw człowieka, w tym mniejszości narodowych, jest z istoty swej – jak wskazano już



wyżej - niedopuszczalna. Jest to fundamentalna wiedza, której należy oczekiwać od przedstawicieli władz RP. Naruszanie natomiast praw osób należących do mniejszości narodowej to również poważnym delikt konstytucyjny.

5. Problematyka mniejszości narodowych w stosunkach polsko-niemieckich jest w ujęciu historycznym bardzo obciążona. Traktat z 1991 r., odwołując się do standardu międzynarodowego, stworzył dobry punkt wyjścia do tego, aby grupy narodowe drugiej strony w obu państwach stały się zwornikiem dobrego sąsiedztwa. Ustanowił również przesłanki do kooperatywnej współpracy władz politycznych obu państw, mającej na celu wyjaśnianie nieporozumień i radzenie sobie z problemami. Członkostwo w Unii Europejskiej ułatwia taką formułę współdziałania.

Stosowanie wobec mniejszości narodowych bezmyślnych środków dyskryminacyjnych jest wyjątkowo szkodliwe. W oczywisty sposób mamy do czynienia z działaniem, który służy interesom wyborczym rządzącej w Polsce koalicji, a nie środowiskom polskim w Niemczech. Jest ono gruntownie sprzeczne z przesłaniem Traktatu z 1991 r. oraz ze współczesnym standardem ochrony mniejszości narodowych, etnicznych i językowych. Decyzja ministra edukacji i nauki stanowi niedźwiedzią przysługę dla środowisk polskich w Niemczech, a jednocześnie narusza prawa obywateli polskich w Polsce.

Podpis: **Konferencja Ambasadorów RP**

Konferencja Ambasadorów RP to stowarzyszenie byłych przedstawicieli RP, której celem jest analiza polityki zagranicznej, wskazywanie pojawiających się zagrożeń dla Polski i sporządzanie rekomendacji. Chcemy dotrzeć do szerokiej opinii publicznej. Łączy nas wspólna praca i doświadczenie w kształtowaniu pozycji Polski jako nowoczesnego państwa Europy, znaczącego członka Wspólnoty Transatlantyckiej. Jesteśmy przekonani, że polityka zagraniczna powinna reprezentować interesy Polski, a nie partii rządzącej.